

10 czerwca 2026

Jak zawsze spotkanie rozpoczęło się od przekazu energetycznego i wspólnego wykonania trzech gestów. Pierwszy dotyczy przyjmowania i gromadzenia energii, drugi jej formowania, a trzeci – przepływu i rozprządzenia energii po ciele. Dzięki temu uzyskujemy kluczową dla nas moc, niezbędną do podniesienia wydolności pracy organizmu. Jesteśmy również lepiej chronieni przed atakującymi nas pasożytami.

Trzy gesty powstały po wieloletnich poszukiwaniach Zbyszka, inspirowanych obserwacjami przyrodniczymi oraz tradycjami muzułmańskimi poznanymi podczas jego podróży do Kataru i Kuwejtu. Służą mentalnemu kontaktowi z energią oraz odpromieniowaniu, czyli uwolnieniu ciała od elektrostatyki. Wystarczy wykonać tzw. gest woli, wyciągając ręce przed siebie, następnie uformować energię, kierując dłonie do siebie, a na końcu przenieść energię do ciała, zbliżając dłonie do klatki piersiowej.

Osoby, które odczuwają energię w rękach – a zawsze kilka takich osób się zgłasza – mają rozwinięte receptory czuciowe i są szczególnie wrażliwe na oddziaływanie pól elektromagnetycznych. W takich przypadkach powinny z większą uważnością korzystać z telefonów komórkowych – poinformował Zbyszek.

Wszelkie informacje, jakie przekazuje nam Zbyszek, pochodzą najczęściej od noblistów lub dotyczą zagadnień, które sam wielokrotnie weryfikował. Dzięki temu mogą być uznawane za szczególnie wiarygodne.

Zbyszek działa poza sferą, którą obejmuje medycyna. Działa na poziomie energetycznym, subatomowym. „Wszystko, co żyje, ma program pracy organizmu” – mówi Zbyszek. Dlatego może pomagać w sytuacjach, które często wydają się beznadziejne. Jego działanie energetyczne może przynosić rezultaty, które dla wielu osób są niezwykle i trudne do wyjaśnienia. Wśród obserwowanych efektów znajdują się między innymi obniżenie wieku metabolicznego organizmu, poprawa funkcjonowania układu krążenia poprzez rozszerzenie naczyń krwionośnych, a nawet uruchamianie krążenia obocznego.

Dzisiejsze programy przedstawiają świadectwa takich działań oraz ich skutków, które niekiedy okazywały się spektakularne.

Jednym z przykładów jest historia pana Tadeusza, pacjenta dr. Stefana Trzosa. Pan Tadeusz przez długi czas zmagał się z bardzo poważnymi problemami zdrowotnymi i nie znajdował skutecznej pomocy w ramach dostępnych metod medycznych.

Dr Stefan Trzos, współpracownik Zbigniewa Religi oraz autor metody badania zmienności rytmu serca, od lat zajmuje się badaniem autonomicznego układu nerwowego. Autonomiczny układ nerwowy działa niezależnie od naszej woli i odpowiada za regulację pracy całego organizmu. Przeprowadził szczegółową ocenę u pana Tadeusza, która wykazała bardzo głębokie zaburzenia jego funkcjonowania, świadczące o znacznym wyczerpaniu mechanizmów regulacyjnych organizmu.

Po spotkaniach ze Zbyszkiem powtórzył badanie i stwierdził, że sytuacja uległa wyraźnej zmianie. Lekarz z zaskoczeniem stwierdził znaczącą poprawę parametrów zdrowotnych swojego pacjenta. Zaobserwował poprawę ogólnej kondycji organizmu, co świadczy o obniżeniu wieku metabolicznego.

Z dużym szacunkiem przyznał, że uzyskane wyniki są zaskakujące. Podkreślił również, że medycyna, mimo swojej ogromnej skuteczności i osiągnięć, posiada granice, których sama nie jest w stanie przekroczyć. Jak zauważył, to właśnie lekarze najlepiej rozumieją zarówno możliwości medycyny, jak i granice obecnej wiedzy medycznej.

Dr Trzos Stefan „Tadeusz Bawolak”

<https://receptorelecz.pl/video/dr-stefan-trzos-lekarz-ktory-monitorowal-postepy-w-leczeniu-chorego-na-serce-pacjenta-przed-i-w-trakcie-energoterapii/>

Kolejny, równie niezwykle w swoich skutkach program dotyczył pani Iwony. Uniknęła amputacji ręki. Jej ręka – po licznych operacjach naczyniowych – była sina, bez tętna, praktycznie martwa, a lekarze skierowali ją już na amputację. Po wizycie u Zbyszka powróciło krążenie, a wraz z nim funkcje ręki, co zdumiało zajmujących się nią lekarzy. Zadziwiła wszystkich także sama przyczyna problemu: zbyt wąskie ramięczko stanika uciskające naczynia.

Sennik Iwona „Uratowana ręka”

<https://receptorelecz.pl/video/archiwum-zbyszka-nowaka-stracona-reka/>

Pani Alina, mama pani Iwony, przyszła do Zbyszka po przebytym udarze niedokrwinnym i z uszkodzonym wzrokiem. Niosła w sobie nadzieję, także dlatego, że wcześniej pomógł jej córce. Po spotkaniu ze zdumieniem zauważyła napis na ścianie, którego wcześniej nie była w stanie odczytać: „Wyjście ewakuacyjne”. Był to dla niej wymowny sygnał otrzymanej pomocy. Z czasem jej wzrok poprawił się na tyle, że ponownie zaczęła samodzielnie prowadzić samochód.

Sennik Iwona i Alina „Wyjście ewakuacyjne”

<https://receptorelecz.pl/video/archiwum-zbyszka-nowaka-wyjście-ewakuacyjne/>

Zbyszek przytoczył także list pana Roberta, w którym, opisując działanie OM – opieki mentalnej, najwyższej formy pomocy Zbyszka – napisał: „...ważne, że masz moc, którą możesz się podzielić”. Dalej pisał: „Niesamowicie nośny jest rysunek Mleczki, który wisi u Ciebie, o malarzu rozmawiającym przez telefon, a wiadro mającym powieszone w zaskakującym miejscu. Tu nie chodzi o erekcję, ale o moc, której erekcja jest symbolem, a Ty ją oferujesz i masz wiele sukcesów na tym polu”.

Pan Tadeusz przekonał się, co znaczy moc w tym temacie. Był już o krok od śmierci. Przeszedł zawał i pęknięcie lewej komory serca – znalazł się w stanie śmierci klinicznej. Dziś nie tylko odzyskał zdrowie, ale jest również wyjątkowo sprawny. Opowiada o radości życia – tej najbardziej podstawowej, seksualnej.

Jędrzejczyk Tadeusz „Trumna na strychu”

<https://receptorelecz.pl/video/azn-71-zawał-serca/>

Zbyszek podsumował, że wystarczy wyciągnąć ręce, wykonać trzy gesty i sięgnąć po tę moc. Nie tracić jej wskutek kierowania się w życiu osłabiającymi nas emocjami. Zbyszek przypomniał, że nasza świadomość jest narzędziem. Współczesna fizyka uczy nas, że widzimy jedynie niewielki procent rzeczywistości. Interpretacja kopenhaska fizyki kwantowej mówi natomiast, że cząstki, z których się składamy, zachowują się zgodnie z oczekiwaniami obserwatora – czyli także naszymi.

Na zakończenie Zbyszek wyjaśnił nam ideę tzw. „mózgu społecznego”.

W żyznej glebie, która nie jest zasilana sztucznymi nawozami, w warstwie sięgającej około 18 cm głębokości istnieje ogromne bogactwo życia. Znajdują się tam miliardy mikroorganizmów – bakterii, grzybów i innych drobnych form życia. Każdy z nich posiada własne pole energetyczne. Gdy współpracują ze sobą ich pola łączą się i wzajemnie wzmacniają. Powstaje wtedy wspólne pole o sile większej niż suma jego pojedynczych części. Dzięki temu cały ekosystem staje się bardziej odporny na czynniki mogące zakłócać jego naturalne funkcjonowanie. Potrafi również skuteczniej chronić się przed niekorzystnym promieniowaniem.

Podobne zjawiska można obserwować na wielu poziomach życia. Gdy pojedyncze elementy zaczynają współpracować, pojawia się nowa jakość, która nie jest dostępna dla każdego z nich z osobna. Zjawisko łączenia się pól występuje nie tylko w świecie mikroorganizmów, ale również wśród zwierząt i ludzi. Kiedy wiele istot działa w harmonii i pozostaje ze sobą połączonych, może powstać wspólna przestrzeń wymiany informacji, odczuwania i współdziałania. Nauka opisuje takie procesy pojęciami takimi jak inteligencja zbiorowa, zachowania emergentne czy synchronizacja grupowa. Ich przykłady można znaleźć w całej przyrodzie.

W podobny sposób można spojrzeć na proces zachodzący podczas spotkania ogólnego u Zbyszka. Przyjmujemy energię przekazywaną przez Zbyszka, a następnie dajemy sobie czas, aby mogła ona zintegrować się z naszym ciałem. Między innymi dlatego przykrywamy się kocami – aby stworzyć warunki sprzyjające spokojnemu przyjęciu, utrwaleniu i rozprowadzeniu tej energii w organizmie. Ma to wspierać ograniczanie wpływu różnych niekorzystnych czynników obecnych w naszym ciele, takich jak pasożyty, bakterie czy inne formy życia, które nie pozostają w harmonii z nową jakością energii przyjmowaną przez organizm. Dzięki temu proces integracji może przebiegać sprawniej i z mniejszą liczbą zakłóceń.

Na zakończenie Zbyszek przywołał fragment listu profesora Romualda Burzyńskiego, który opisywał to zjawisko i rozwijał tę ideę. Profesor pisał, że istnieją ludzie posiadający szczególne zdolności do tworzenia takiego „mózgu społecznego”.